KIRJER WARSZAWSKI.

Sobota. 29 Paździer: / 10 Listopada Rok 1855. № 298. Jutro, Śgo Marcina Biskupa.

Jutro, w Kościele XX. *Augustjanów*, przypada Odpust Śgo Marcina Biskupa *Turońskiego*, pod którego wezwaniem istnieje ta Świątynia PAŃSKA. Odpust ten, odbędzie się zwykłym obrzędem Kościoła.

Przez Rozkaz Cesarski, na dniu 3cim Października do Wydziału Wojennego wydany, Naczelnik Magazynu Ruchomego Armji Czynnej, liczący się w Jeździe Jenerał-Major *Sewastyanow*, mianowany został Naczelnikiem Wojennym Gubernji *Augustowskiej*, z pozostawieniem w Jeździe.

Przez Dyplomy Cesarskie, z d. 30go Września, Najmiłościwiej mianowani zostali Kawalerami Orderów: Śgo Włodzimierza kl: 2giej z *mieczami*, Dowódzący 6ym Korpusem Piechoty, Jenerał-Lejtnant *Liprandi*, i Śtej Anny kl: 1ej *z mieczami*, Dowódzący 8mą Dywizją Piechoty, Jenerał-Major *Teterewnikow*.

Rada Administracyjna Królestwa zatwierdziła zapis rs. 30 dla XX. *Mansjonarzy* przy Kościele parafjalnym w *Chmielniku*, przez Benedykta *Możdżeńskiego*, uczyniony.

Od dnia 1 (13) Listopada r. b., rozkład jazdy na Kolei Żelaznej *Warszawsko-Wiedeńskiej*, zmieniony będzie, jak następuje: Z *Warszawy* odchodzić będą pociągi: o godzinie 9ej minut 15 rano, osobowo-towarowy do *Częstochowy* i *Łowicza;* o godz: 5ej po południu, osobowy do *Granicy* i *Łowicza;* o godz: 6ej m. 5 po południu, osobowo-towarowy do *Łowicza*. Do *Warszawy* przychodzić będą pociągi: o godz: 10ej mi: 40 rano, osobowo-towarowy z *Łowicza;* o godz: 6ej m. 5 wieczór, osobowo-towarowy z *Częstochowy* i *Łowicza;* o godz: 11ej wieczór, osobowy z *Granicy* i *Łowicza*. Szczegółowy rozkład jazdy, jest na wszystkich Stacjach Drogi Żelaznej, wystawiony.

Bank Polski ogłosił drukiem *Wykaz* wyciągniętych losem d. 22 Paźdz: (3 List:) r. b., serji *obligacji cząstkowych* z pożyczki 150-miljonowej, z wymienieniem Numerów *obligacji* też serje składających. (Wykaz taki można przejrzeć w Drukarni *Kurjera*).

Jutro o godzinie 1ej z południa, odbędzie się posiedzenie Opiekunek Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności.

W dniu 3 Listopada r. b., w Kaplicy Instytutu Śgo Kazimierza, to jest Domu Głównego Nowicjatu *Siostr Miłosierdzia* i Wychowania Sierot, odbyło się żałobne Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Cecylji z *Morzkowskich* Xiężnej *Radziwiłłowej;* na które, powodowane wdzięcznością za dar otrzymany z zapisu tej dostojnej Pani, zebrały się licznie *Siostry Miłosierdzia*, wraz z biednemi sierotami pod ich opieką zostającemi, by zanieść modły za Jej duszę; pamięć o Niej przed BOGIEM nie wygaśnie w ich sercach, lecz wiecznie trwać będzie, w modlitwach codziennie zanoszonych do BOGA za swych Dobrodziejów.

W przyszły Wtorek, odbędzie się w Kościele XX. *Reformatów*, o godzinie w pół do 11ej z rana, żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Wojciecha *Wołowskiego*, Mecenasa.

Za spokój duszy ś. p. Ludwiki z Szopenów *Jędrzejewicz*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, w Kościele XX. *Kapucynów*, w przyszły Poniedziałek, to jest d. 12 b. m. o godz: 10 rano; na które, pozostałe Dzieci, Matka i Siostra zmarłej, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Na rok 1856, wyszły *Kalendarze: biurowy, tualetowy* i *pugilaresowy*. Kalendarze te znane są z ozdobnego a zarazem czytelnego druku, najważniejszy kalendarza warunek i gładkiej oprawy. Sprzedeją się we wszystkich xięgarniach, składach papieru, oraz w Drukarni Banku Polskiego.

Nowe spostrzeżenia w pszczolnictwie, przez Pana *Abencourt*, poczynione na posiedzeniu Towarzystwa *Galicyjskiego* we *Lwowie*, są nader interesujące; dotyczą one bowiem przeznaczenia królowej trutniów i pszczół roboczych. Nowo przyjęte zasady, są na jące: 1) że dotychczasowa królowa *nie jest* ale *ojcem*, a zatem *królem* roju; 2) że trutnie *nie cami* licznej familji każdego roju, ale *jego rod kami*, matkami; 3) że nie jest jeszcze udowodnioną prawdą: aby pszczoły robotnice były bezpłciowe. — Zdanie P. *Abencourt* o mniemanej królowej czyli matce i o pszczołach robotnicach, potrzebuje jeszcze dalszy doświadczeń, popartych faktami, lecz są już przeprowadzone przez analogję, a konieczność logiczna, która wynika z *doświadczeń robionych zeszłego lata* na trutniach, przemawia za prawdą. Chcąc przysłużyć się pszczolnictwu, P. *Abencourt* nie wystąpił z upartą zarozumiałością, lecz szczerą swą chęcią przysłużenia się nauce, dla pobudzenia ziomków i lubowników pszczolnictwa do dalszych poszukiwań, rzeczywistą prawdę wykazujących. *Trutnie* nie zwracały na siebie do obecnego czasu uwagi uczonych badaczy, jak królowa i pszczoły robocze. Dla tego też mniemanie tradycyjne, że *trutnie* wyłącznie służą ku zapłodnieniu matki, zaledwie dowodami poparta prawda, obalić będzie w stanie, to jest: »że *trutnie* nie są płci męzkiej ale płci żeńskiej muchami," których budowa nosi na sobie oznaki macierzyste. Zawdzięczając P. *Abencourt* to ważne jego odkrycie i przyjmując te prawdy nowo odkryte za zasadnicze, jako doświadczeniem stwierdzone, zachęcamy miłośników pszczolnictwa, aby z tych uwag korzystali, i dalsze swe spostrzeżenia czyniąc, drukiem ogłaszali.

W zeszłym miesiącu odkryte zostały prawie równocześnie dwie *planety teleskopowe*. Pierwszą odkrył jak donosiliśmy, dnia 5 z. m. w *Paryżu*, Artysta-Malarz *Goldsmith*, i tej nazwiska jeszcze nie znamy; drugą dostrzegł d. 6 z. m., *Luther* w *Bilk* blizko *Düsseldorf*, i tę nazwano *Wiara* (Fides), a za godło dano jej znak Krzyża †. Obie te *planety* należą do gromady *asteroid* między *Marsem* a *Jowiszem* krążących, których dotąd znamy już 37.

Xięgarnia *Behra* w *Berlinie*, ogłosiła nowe wydanie powszechnie znanego a najlepszego *Słownika Francuzko-Polskiego i Polsko-Francuzkiego*, w 4ch tomach. Chcąc pożyteczną tę publikację uczynić przystępniejszą dla ogółu, zniżyła dotychczasową cenę rs. 10 k. 80, na rs. 6. Przedpłatę na takowy przyjmują Xięgarnie: S. H. *Merzbacha*, L. *Drwalewskiego*, i wszystkie inne. Składa się rs. 1 kop: 50 przy zapisywaniu i odbiorze 1go poszytu, który już wyszedł; zaś po kop: 75 przy każdym następnym poszycie, tak, że ostatni bezpłatnie się odbierze. Cztery tomy dzielą się na 8 zeszytów; co 15 dni wyjdzie jeden, a całe dzieło w przeciągu 4 miesięcy niezawodnie ukończonem zostanie, pomimo znacznej swej obszerności, bo przeszło arkuszy 150 druku zawiera.

Bracia *Coignet* w *Paryżu*, wynaleźli zaprawę wapienną, z której wystawili sobie domek bardzo piękny i wygodny. Fundamenta, mury sklepienia, i t. d., wszystko jest z tej mięszaniny wykonane. Nawet wiązanie dachu usunięto, a dom jest pokryty tarasem z tejże. Nadto wznieśli z takiejże massy, fabrykę wyrobów chemicznych, której mury 25 cali grube tak są silne, że belkowania i wiązania dachu uprościły się przezto, bo już niechodzi o dodanie siły murom, i całe wiązanie ich krokwi jest prosto położone na murach bez ich ankrów i wzmocnień. Budowle te stawia się z massy: żwiru, gliny palonej i tartej, popiołu i wapna hydraulicznego, w rozmaitych stosunkach zmięszanych. Siła jest tak wielka, iż uderzenie machiny parowej, żadnego nie czyni wrażenia na takim murze, a budynek z tegoż o 70 setnych mniej kosztuje niż z cegły.

Aurora Polka, przez J. *Strauss*, wyszła nakładem Xięgarni i Składu nót muzycznych R. *Friedlein*, przy ulicy *Senatorskiej*, Nr 460. Cena kop: 15.

Nowy pomysł, szczęśliwie naśladowany w fabryce *Mintera*, wielu znajduje nabywców, pomiędzy zwolennikami dobrej herbaty. Jest to sitko z kanwy nicianej srebrzonej, kształtu i wielkości małego jajka, roztwierające się na dwie połowy, które po wsypaniu w nie herbaty i zamknięciu, zawiesza się w imbryczku na nitce jedwabnej. Tym sposobem woda prędzej naciąga z herbaty w niej zawieszonej, i zewsząd oblanej, a oblanie najdrobniejszych jej cząstek, czyni wszelkie dalsze przecedzenie sitkiem niepotrzebnem. Cena umiarkowana, kop. 45, stawia użyteczny ten sprzęcik, dla wszystkich dostępnym.

Już *wrony* lasy rzucają, a zaczynają się kręcić około domostw. To także znak zbliżającej się zimy. Wrony te jak w *Warszawie*, szczególniej trzymają się drzew w *Saskim* Ogrodzie, obsiadając ich wierzchołki do koła, i dla tego niektórzy spostrzegacze urządzili z nich barometr, co do stanu pogody. I tak: kiedy latają wysoko i spuszczają się regularnym lotem na wierzchołki drzew, można ręczyć za pogodę; a kiedy się plątają w tę lub ową stronę bez ładu, niezawodnie niepogoda nastąpi.

Prócz *Kalendarza* czyli *Rocznika* dawniej *Strąbskiego*, a teraz Braci *Hindemith*, na rok 1856, którego główny skład jest w Xięgarni S. H. *Merzbacha*, wszystkie inne *Kalendarze* na tuziny, z stosownym rabatem, w tejże są do nabycia.

Wczoraj jeszcze sprzedawano na ulicach bukiety z *georgin*, *rezedy*, *ślazu*, etc., w gruncie zakwitłych. Jest to prawdziwą osobliwością, kiedy pomniemy że Sty Marcin przypada jutro.

Do liczby wystawianych przez Artystów tutejszych płodów, w składzie P. *Hirszla* na *Krak:-Przedm:*, przybył jeszcze jeden rodzaj, a tym są krajobrazy P. Fr: *Ruskiewicza*. Obecnie wystawiony utwór przez tegoż Artystę, przedstawia widok okolicy z zarogatek *Wolskich* pod *Warszawą*.

Józefa *Kucharska*, Wdowa po rzemieślniku, z dwojgiem dzieci pozostała, nie mając żadnego funduszu na utrzymanie takowych, odwołuje się do litościwych serc Osób zamożnych, z pokorną prośbą, ażeby chociaż jedno z jej dzieci na swoją opiekę wziąść kto raczył; córka ma lat 10, a syn kończy rok jeden. *Kucharska* mieszka przy ulicy *Pańskiej*, pod N° 1229.

Nowością w tualetach Damskich, są kapelusze ze słomki *Panamskiej*, zwane *tschipatschipa*. Dziwne to nazwisko przywiązane jest do dziwnej piękności kapeluszy, ale też i dziwnie drogich, a tem samem jak dla nas, na teraźniejsze czasy, nie bardzo dogodnych. Jeden taki, kosztuje 150 dolarów (około 180 rubli)! *Tschipatschipa* (brzmi to dość w podobieństwie do naszego *czepek*), wyrabiane są na wyspie *Veragua*, leżącej na zachód *Panamy*, a także, w *Manta*, *Monte-Christ*, i w innych punktach podrównikowych. Kapelusze te są całkiem z jednej sztuki, nadzwyczaj lekkie, a tak miękkie, że mogą być bez szkody do kieszeni chowane. Na deszczu czernieją, ale wymoczone w wodzie z mydłem, wracają do naturalnej barwy. Wyrób kapelusza z *tschipatschipa* wymaga wielkiej roboty, sama słomka (paja), mnóstwu przygotowaniom podlega, nadto plecioną być nie może inaczej jak z rana i w czas dżdżysty, co robotę nieraz do jednego miesiąca przedłuża. Plecione w czasie suszy, stają się łamliwe i nietrwałe. W zbytku *tschipatschipa*, i mężczyźni udział mają; z słomki tego rodzaju robione są *porte-cigares*, które kosztują do 12 dukatów. Nie jest nam dotąd wiadomo, czy zbytek *tschipatschipa* zawitał do *Warszawy*, ale już go widziano w *Europie*.

(A. n.) Przed kilku miesiącami, nabyliśmy dwa fortepjany palisandrowe o 7miu oktawach z fabryki Pana *Horko* pod Nr 556 przy ulicy *Długiej*, w hotelu *Drezdeńskim* w *Warszawie* exystującej. Gdy powzięliśmy przekonanie dostateczne nietylko o dobroci tych instrumentów co do obrobienia i tonu, ale nadto co do trwałości budowy, co zwłaszcza na prowincji niemałej jest wagi, oświadczamy nasze podziękowanie Panu *Horko*, wyznając sumiennie, że instrumenta z tej fabryki pochodzące, obok całej elegancji i dobroci tonu, są nadto przystępnej ceny.— Leopold *Flugel*. Zygmunt *Shrabach*, w *Tomaszowie Rawskim*.

Donosimy zwolennikom zamiejskich przejażdżek, a przytem i amatorom muzyki, że jutro w *Kaskadzie*, wykonane będą najnowsze dzieła pod dyrekcją Pana J. *Mioner*. Niepotrzebujemy zalecać tego miłego miejsca Publiczności, ma ono bowiem od dawna ustaloną wziętość.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Dramie *Okno na pierwszem piętrze*, Panna *Palińska* i P. *Komorowski* po 3-kroć, oraz P. *Rychter*; po

Kom: *Trzy wizyty*, Pani *Ziemińska*, PP. *Stolpe* i *Chomiński*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 61; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, dają rs. 79 kop: 23, wartość kuponu kop: 43¹/₈; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 15 kop: 25, dają rs. 15 kop: 22, wartość kuponu kop: 22⁵/₆; za nową *Rossyjską* pożyczkę z roku 1854 oprócz kuponu, dają rs. 93 kop: 61, wartość kuponu kop: 38³/₉.

ANGLJA. *Londyn, 3go Listop:*.— Lord *Stanley*, o którym mówią, że ma wejść do gabinetu, liczy dopiero lat 27, i zyskał sobie już sławę w Parlamencie, jako dobry mówca i człowiek praktyczny. Używa on też i w kraju, a szczególniej między robotnikami, wielkiego poważenia. Młodość spędził w podróżach po *Azji*, *Afryce* i *Ameryce*, badając targi *angielskie* i kolonje. Jest on konserwatystą i przeciwnikiem wojny.— Nowo utworzony związek wyżywienia ludzi, ogłosił w gazetach, iż dnia jutrzejszego nie będzie meetingu w *Hyde-Park*. — Proponują obecnie, most *Waterloo*, nazwać mostem *Pokoju*.— *Times* w obszernym artykule wychwala nowy hotel *Luwru* w *Paryżu*, i w ogóle oddaje pierwszeństwo hotelom lądu stałego przed *angielskiemi*. (Neue Pr: Ztg).

Morning Advertiser utrzymuje, że Hr: *Buol* przesłał *Sardynji* depesze nadzwyczaj energiczne, z powodu jej wmieszania się do sprawy *Wschodniej*, i zmian świeżo w ustawie zaprowadzonych. Dziennik ten domaga się, aby *Anglja* zażądała cofnięcia tych depesz lub wypowiedziała wojnę *Austrji*.— Legja cudzoziemska sprawia *Angl*ji wiele kłopotu, tak w trudnem zgromadzeniu jej, jak i w utrzymaniu karności między zwerbowanemi. (Jour: de St. Pet:).

AUSTRJA. *Wiedeń, 5go Listop:*.— Konkordat zostanie ogłoszony dopiero po proklamowaniu go w Kollegjum Kardynałów w *Rzymie*.— Słychać tu o mającej nastąpić reorganizacji Rady Państwa. Ministrowie mają nadal zasiadać i mieć głos w tejże Radzie. Podobno Prezesem zostanie Minister *Bach*. W takim razie jego miejsce objąłby Minister handlu, Kawaler *Toggenburg*; a ministerstwo handlu przeszłoby pod zarząd Ministra skarbu, Barona *Bruck*.— Pan *Prokesch* w przyszły Czwartek wyjedzie z *Frankfurtu* do *Wiednia*.— Xiężna *Czarnogórji* zachorowała niebezpiecznie. (Schl: Ztng).

BELGJA. *Bruxella, 5go Listop:*.— Hr: *Chreptowicz*, Poseł CESARSKO-*Rossyjski*, który od trzech miesięcy bawił na urlopie, wrócił do *Bruxelli*. (Ind: Bel:).

FRANCJA. *Paryż, 4 List:*.—Ponieważ ogólna liczba wystawców dochodzi do 20,000, przeto wszyscy nie będą mogli być zaproszeni na uroczystość rozdania nagród dla braku miejsca do ich pomieszczenia. Wszyscy jednak którzy otrzymają medale lub zaszczytną wzmiankę, wezwani będą. (K. Pr: St: An:).

Powszechnie uważają tu kampanję morską 1855 r. za skończoną. Admirał *Bruat*, ma przybyć w połowie b. m. do *Konstantynopola*, a w końcu do *Paryża*, zostawiając dowództwo na morzu *Czarnem*, Kontr-Admirałowi *Pellion*.— Potwierdza się wiadomość o aresztowaniu legitymisty, Xcia *La Rochefoucault-Liancourt*.— Komissja mająca zbadać projekt przekopania międzymorza *Suez*, wkrótce opuszcza *Paryż*. Vice-Król *Egiptu*, przedsięwziął już środki dla ułatwienia tej pracy, oraz udogodnienia podróży z *Kairu* do *Suez* członkom Komissji. (Schl: Zeit).

Podobno wystawa ekonomiczna ma być nieustającą. Jest to życzeniem Cesarzowej, która zwiedzając pomienioną wystawę, chwaliła bardzo jej pomysł. (Neue Pr: Zeit:).

Część floty morza *Czarnego*, ma przezimować we *Francji*.— O ile wiadomo, medale honorowe z wystawy sztuk pięknych, otrzymują za malarstwo: H. *Vernet*, *Ingres*, *Decamps*, *Cornelius* (Prusak), *Landseor* (Anglik), *Leys* (Belgijczyk), i *Heim*. Za sztychy: *Henriquel-Dupont*. Za rzeźbę: *Rude*, *Dupont*, *Richel* (Niemiec), *Dumont*. Za architekturę: *Duban*.— Minister Saski *Beust* dziś opuszcza *Paryż*, a P. *von der Pfordten*, w ciągu tygodnia. (In: Bel:).

GRECJA. *Ateny, 24 Paźd:*.—Król i Królowa wstąpili w przejeździe, do Kościoła oddanego tu na użytek *Rossjan*, i odnowionego przez Rząd CESARSKO-*Rossyjski*, z wielkim kosztem. W Kościele tym, gdzie zgromadzone było Duchowieństwo, i Urzędnicy Poselstwa Cesarstwa *Rossyjskiego*, odprawiono Nabożeństwo o zwycięztwo *Rossjan* nad przeciwnikami Religji Prawosławnej i odśpiewano TE DEUM. (Schl: Ztg).

HISZPANJA. *Madryt, 3 Listop:*.— Minister skarbu *Bruil*, przeprowadził dziś w Kortezach, projekt przeciw negocjowaniu długu bieżącego Państwa. (Sch: Zeit:).

PRUSSY. *Berlin, 7 Października*.— J. K. W. Xiążę *Fryderyk* Niderlandzki, wraz z Małżonką i Córką przybył do *Sansouci* w *Poczdamie* (Schl: Ztg).

Dziś, spodziewaną tu jest z *Wejmaru*, Królowa *Niderlandzka*. (N. Pr: Ztg).

SZWECJA. *Sztokholm, 31 Paźdz:*.— Król *Szwedzki* udzielił wczoraj posłuchanie prywatne, Posłowi *Pruskiemu*, Hr. *Westphalen*, który wręczył list od swego Monarchy. (Schl: Ztg:).

ZE WSCHODU. — Załogi w fortecach *Tureckich*, według wiadomości prywatnych, wynoszą: w *Warnie* 3,000 *Turków* i 500 *Francuzów*; w *Szumli* 3,000 *Turków*; w *Sylistrji* 5,000; w *Ruszczuku* 1,500. *Balczyk* i *Kustendzi* zawierają do 1,500 wojsk *Tureckich*, przeznaczonych do wzmocnienia armji *Azjatyckiej*.— Marszałek *Pelissier* zamierza podobno przepędzić zimę na swem teraźniejszem stanowisku pod *Khamli*.— Plemiona *Abcharów* okazują *Turkom* antypatję, a na przybycie ich spoglądają z nieufnością i nienawiścią. Szczególniej szlachta tameczna sprzyja *Rossji*, a obawia się wtargnięcia *Turków*. (Jour: de St: Pet:).

ROZMAITOŚCI.— Cesarzowa *Francuzów* prowadzi proces przed Trybunałem Cywilnym, z dwoma właścicielami realności w *Paryżu*, i wygrała go w pierwszej instancji. Cesarzowa bowiem zakupiła na polach *Elizejskich* dla swojej matki i siostry hotel *Lauriston* i sąsiednie ogrody. Na jednym z gruntów stoi browar i diorama, a właściciele ich, lubo kontraktem zobowiązani wyprowadzić się po 6cio-miesięcznem wypowiedzeniu, wzbraniają się uczynić temu zadosyć. Trybunał na wniosek Adwokata Cesarzowej, nakazał wyprowadzić się stronom w ciągu 24 godzin; w przeciwnym zaś razie, Cesarzowa Jmć ma moc, na koszt i risico

tychże właścicieli, zburzyć budynki i uprzątnąć materjał. — *Krates* filozof *grecki*, uczeń *Dyogenesa*, żyjący na 328 lat przed CHRYSTUSEM, odebrawszy po rodzicach znakomitą summę pieniędzy, złożył ją u przyjaciela z tem zastrzeżeniem: żeby je wyliczył dzieciom jego, jeśli nie będą filozofami, bo wtedy pieniędzy potrzebować będą; w przeciwnym razie, aby im nie dał, bo filozof pieniędzy nie potrzebuje. — W *Mazieu* zdarzył się wypadek, mogący wskazać, jakim sposobem podagrę wyleczyć można. Wół źle ugodzony, wyrwał się rzeźnikowi, a poraniwszy go, wypadł na ulicę, i ztamtąd do ratusza, gdzie narobiwszy nieco szkody w sali posiedzeń, ścigany przez trzech odważnych rzeźników, wbiegł aż na trzecie piętro, do mieszkania Inspektora zakładu zabezpieczenia życia, który od kilku tygodni chory będąc na podagrę, nie opuszczał łóżka. Strach wszelako dodał mu tyle sił, że się zerwał na równe nogi, i uciekł do drugiego pokoju. Wół wytłukłszy okna, wyjrzał na ulicę, i na widok dla siebie tak niezwykły, opamiętał się. Zabito go z fuzji. Ale Inspektor od tej chwili odzyskał władzę w nogach.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bierzyński Rom: Ob: z Kielc nr 2673; Bardziński Flor: Ob: z Głaznowa nr 584; Dąbrowski Teof: Oby: z Józefowa nr 2673; Dembowski Tytus Oby: z Niestempowa nr 584; Jabłonowski Fran: Oby: z Mieszki nr 500; Kiełczewski Lud: Ob: z Kielc nr 2673; Lewandowski Porucz: z Sewastopola nr 625; Osten-Saken Miko: Hr. z Odessy nr 613; Podhorodeński Kajet: Marszałek Szlachty z Gub: Wołyńskiej nr 1358; Skirmunt Alex: Oby: z Brześcia Lit: nr 634; Strzeszewski Fel: Ob: z Miączyna nr 500.

Wyjechali: Bieliński Jul: Oby: do Kalenia; Czarnowski Wikt: Ob: do Waliszewa; Goryszewski Sędz: Poko: do Płocka; Marasty Grzeg: Rad: Hono:, i Rimski Korsak Wikt: Urzęd: do Petersburga; Studniczka Wentzel Art: do Moskwy.

Przyjechali koleją żelazną: Hadziewicz Rafał Profes: Szkoły Sztuk Pięknych z Krakowa nr 1063; Listowski Ases: Koleg:, Nacz: Wydz: Kontrolli służących, z Drezna, nr 638; Merril Jan Oby: z Wasingtonu nr 634; Promberger Jan Art: Muz: z Wiednia nr 634; Rzewuska Sybila Oby: z Drezna nr 570; Thomas Filip Ob: z Wasingtonu; Załuska Felicja Ob: z Drezna nr 570.

Wyjechali koleją żelazną: Brunon Augusta Guwer: do Paryża; Kamelski Hiero: Radca Handl: do Hamburga; Reinhold Markus Kup: do Krakowa.

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 5. Wczoraj w południe ciepła stopni 5. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 3, cali 2.

TEATR WIELKI. Dziś, *Łucja z Lamermooru*. *Divertissement Tancerskie*.— Jutro, *Paquita*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Lwy i Lwice*. *Pod strychem*, (wznowienie).

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, d. 29 Października (10 Listopada) 1855 r.— Starszy Cenzor F. *Sobieszczański*.